

Witold Jedynak

Miejsce i rola świeckich w apostolskiej działalności Kościoła w świecie

Collectanea Theologica 71/4, 131-140

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WITOLD JEDYNAK, PRZEMYSŁ

MIEJSCE I ROLA ŚWIECKICH W APOSTOLSKIEJ DZIAŁALNOŚCI KOŚCIOŁA W ŚWIECIE

Kościół katolicki staje w czasach współczesnych przed poważnym wyzwaniem, wynikającym z głębokich i szybkich przemian społecznych, politycznych, gospodarczych, a także kulturalnych. Rozprzestrzeniają się one stopniowo na cały świat i wywierają znaczny wpływ na życie religijne chrześcijan, będąc w wielu przypadkach przyczyną kryzysu wiary (por. KDK 4-7). Szczególnie w krajach wysoko rozwiniętych wzrasta się zjawisko rozpowszechnianego zobojętnienia religijnego, sekularyzmu oraz ekspansji ateizmu teoretycznego i praktycznego. Nawet w społecznościach ludzi wierzących daje się zauważyć wyraźny rozdźwięk pomiędzy fundamentalnymi prawdami religii chrześcijańskiej a potocznym światopoglądem i praktycznym postępowaniem. W takiej sytuacji indywidualne zaangażowanie wiernych w funkcjonowanie lokalnych wspólnot kościelnych jest w wielu przypadkach powierzchowne, ponieważ przejawia się najczęściej w tradycyjnych i zewnętrznych formach. Postępujące w wielu środowiskach spływanie chrześcijaństwa nie pozwala na to, aby Ewangelia przenikała kulturę oraz przemieniała życie jednostek i społeczeństw¹.

Przedstawiona sytuacja sprawia, że zachodzi konieczność podjęcia starań zmierzających do przeniknięcia światłem Ewangelii całej rzeczywistości doczesnej, a więc takich dziedzin ludzkiego życia jak: polityka, gospodarka, kultura, sprawy rodzinne, zawodowe, społeczne, narodowe i międzynarodowe. Na wszystkich tych odcinkach stanowiących ważny element życia ludzkiego dokonuje się dzieło zbawie-

¹ Por. I. Fuček, *Sens i znaczenie „nowej ewangelizacji”*, w: *Nowa ewangelizacja*, Kolekcja „Communio”, t. 8, Poznań 1993, s. 21-24; A. Suquia, *Nowa ewangelizacja: niektóre zadania i niebezpieczeństwa doby obecnej*, w: *Nowa ewangelizacja*, s. 34-36; W. Jedynak, *Dlaczego nowa ewangelizacja?* Niedziela 38 (1995) nr 41a, s. 19.

nia człowieka². Dlatego praca duszpasterska samego duchowieństwa, choćby najlepiej przygotowanego intelektualnie i duchowo, nie jest w stanie objąć swoim zasięgiem wszystkich spraw dotyczących życia współczesnego człowieka. Koniecznością staje się nieustanne „budzenie olbrzyma”, a więc przygotowanie oraz uaktywnienie apostołskiej działalności ludzi świeckich w Kościele i świecie³.

Aby lepiej ukazać miejsce i rolę laikatu w dziele ewangelizacji świata zostaną przedstawione relacje, jakie powinny istnieć pomiędzy Kościołem a światem. Skłania do tego funkcjonujące jeszcze do niedawna przekonanie, że człowiek zmierzający do świętości ma porzucić troski i sprawy tego świata, aby w sposób doskonalszy poświęcić życie Bogu. Przedmiotem wielu dyskusji i kontrowersji stał się udział świeckich w posłannictwie Kościoła. Doświadczenie pokazało, iż zbytne przeakcentowanie roli duchowieństwa doprowadziło w wielu przypadkach do bierności laikatu w sprawach religijnych. Dlatego też zostanie ukazany udział człowieka świeckiego w funkcjonowaniu Mistycznego Ciała Chrystusa. W ostatniej części artykułu przedstawione będą apostołskie zadania, jakie ma do zrealizowania laikat w Kościele i świecie.

Chrześcijaństwo wobec świata

W posoborowych dokumentach Magisterium dotyczących wizji Kościoła zauważa się wyraźne przesunięcie akcentu z instytucjonalności na wspólnotowość religijną. Bardzo mocno podkreśla się prawdę, że w Kościele jest miejsce dla wszystkich, którzy przez życie zgodne z Ewangelią pragną osiągnąć świętość. II Sobór Watykański przypominał, iż „Bóg troszczy się po ojcowsku o wszystko, chciał, by wszyscy ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się wzajemnie do siebie w duchu braterskim” (KDK 24).

² Por. Jan XXIII, Encyklika o współczesnych przemianach społecznych w świetle nauki chrześcijańskiej *Mater et magistra*, nr 46-49; Paweł VI, Encyklika o popieraniu rozwoju ludów *Populorum progressio*, nr 10-18; J. Wagner, *Cywilizacyjne i teologiczne przesłanki wzrostu znaczenia aktywności katolików świeckich w świecie*, w: *Kościół – świat – świeccy*, Warszawa 1988, s. 11-18.

³ Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostołska *Christifideles laici* o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po II Soborze Watykańskim, nr 3-4; E. Weron, *Budzenie olbrzyma* Poznań 1995, s. 62-63; W. Jedynak, *Kościół wobec potrzeb ewangelizacji współczesnego świata*, Kronika Archidiecezji Przemyskiej 80/1995, s. 305-312.

Ukazywany obraz Kościoła, jako „rodziny dzieci Bożych” (KDK 92) nawiązuje do wzorców przedstawianych przez pisarzy i ojców z pierwszych wieków chrześcijaństwa, którzy określali wspólnotę wyznawców Chrystusa mianem Ludu Bożego niosącego Ewangelię wszystkim narodom⁴. Tak rozumiane posłannictwo Kościoła domaga się wielkiej troski o zbawienie każdego człowieka. Konstytucja soborowa *Lumen gentium* wyraźnie podkreśla apostołskie zadania Kościoła wobec świata, kiedy mówi o nim, że „jest przecież potężnym załącznikiem jedności, nadziei i zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego. Ustanowiony przez Chrystusa dla wspólnoty życia, miłości i prawdy używany jest również przez Niego za narzędzie zbawienia wszystkich i posłany jest do całego świata, jako światłość świata oraz sól ziemi” (KK 9).

Kościół staje się zatem znakiem obecności Boga w świecie i ma przez ewangelizacyjną swoich wiernych zmierzać do przemiany i uświęcenia świata. Dlatego właściwie rozumiana apostołska działalność Ludu Bożego domaga się pozytywnego podejścia do rzeczywistości doczesnej, która staje się miejscem zbawienia człowieka. Realizacja tych zamierzeń nie jest łatwa, ponieważ jeszcze do niedawna w świadomości wielu chrześcijan istniało przekonanie, że zajmowanie się sprawami doczesnymi stanowi znaczną przeszkodę w dążeniu do świętości. Takie podejście do świata było wynikiem wielowiekowej spuścizny, według której sprawy ziemskie (*profanum*) należy zdecydowanie oddzielić od spraw duchowych (*sacrum*). Wydawało się, że te dwie rzeczywistości są w stanie wykluczającego się przeciwstawienia, co w efekcie przyczyniło się do wytworzenia wielkiej przepaści pomiędzy nimi. Pomniejszenie spraw ziemskich sprawiło, że były one traktowane jako mało ważne dla uświęcenia i zbawienia człowieka⁵.

Problem relacji chrześcijan do spraw doczesnych jednoznacznie wyjaśnia II Sobór Watykański, który w Konstytucji duszpa-

⁴ Por. A. Bławat, L. Balter, *Rodzina dzieci Bożych*, w: L. Balter (red.), *Człowiek we wspólnotcie Kościoła*, Warszawa 1979, s. 30-31.

⁵ Por. I. Tokarczuk, *Perspektywy*, Przewodnik Katolicki 57 (1967) nr 21, s. 185; F. Gryglewicz analizując stosunek św. Jana Ewangelisty do świata, dochodzi do wniosku, że rzeczywistości tej, będącej miejscem zbawienia człowieka, nie można potępiać, natomiast trzeba się przeciwstawiać obecnemu tam złu. Twierdzi on, że „Kościół ma taką misję do spełnienia w świecie, jaką przewidział i zainicjował Bóg, a zaczął realizować Chrystus – zbawienie świata”; zob. F. Gryglewicz, *Janowy stosunek do świata*, w: L. Balter (red.), *Odpowiedzialni za świat*, Poznań-Warszawa 1982, s. 33.

sterskiej o Kościele w świecie współczesnym stwierdza: „Odstępują od prawdy ci, którzy wiedząc, że nie mamy tu trwałego państwa, lecz że poszukujemy przyszłego, mniemają, iż mogą wobec tego zaniedbywać swoje obowiązki ziemskie, nie bacząc na to, że na mocy samej wiary bardziej są zobowiązani wypełniać je według powołania, jakie każdemu jest dane. Ale nie mniej błędzą ci, którzy na odwrót sądzą, że mogą tak się pogrążyć w interesach ziemskich, jakby one były całkiem obce życiu religijnemu. (...) Rozłłam między wiarą wyznawaną a życiem codziennym, występujący u wielu, trzeba zaliczyć do ważniejszych błędów naszych czasów” (KDK 43).

Według nauczania Kościoła wspólnota Ludu Bożego powinna otoczyć swoją troską całą rzeczywistość ziemską, a więc wszystkie sprawy społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturalne, stanowiące podstawę ludzkiej egzystencji. Właściwe odczytywanie znaków czasu domaga się od chrześcijan odpowiedzialności za losy świata. Troska ta ma być widoczna w pracy zmierzającej do uświęcenia i przemiany świata przez przeniknięcie wszystkich dziedzin ludzkiego życia światłem Ewangelii. Konieczne staje się więc usunięcie powstałej przez wieki, sztucznej bariery pomiędzy *sacrum* a *profanum*, ponieważ sprawy świeckie i doczesne nie mogą być przeciwstawne wartościom religijnym i duchownym⁶.

Współczesny polski dogmatyk ks. Lucjan Balter uważa, że Kościół „tak jak Chrystus nie może potępić świata, został bowiem ukonstytuowany w tym celu, aby zanieść zbawienie światu. Między posłannictwem Kościoła a rzeczywistością świata nie powinno istnieć wewnętrzne rozdarcie, pożądana jest natomiast głęboka harmonia i owocna wzajemna współpraca”⁷. Podobne poglądy prezentuje ks. Czesław Parzyszek, który uważa, że każdy chrześcijanin powinien zaakceptować świat i zdecydowanie się na niego otworzyć. Jego zdaniem, zarówno świat jak i chrześcijanie pragną dla człowieka dobra i szczęścia, choć realizują ten zamiar różnymi środkami. Dlatego każdy ochrzczony powinien mieć świadomość, iż jego życie

⁶ Por. W. Piwowarski, *Zasada pomocniczości w Kościele*, w: *Kościół – świat – świeccy*, s. 56; M.D. Chenu, *Lud Boży w świecie*, Kraków 1968, s. 73-75; J. Michalik, *Apostolstwo laikatu czy posługiwanie świeckich*, *Communio* 5 (1985) nr 5, s. 49.

⁷ L. Balter, *Kapłaństwo Ludu Bożego. Studium teologiczno-dogmatyczne*, Warszawa 1982, s. 33.

na ziemi nie jest wynikiem przypadku, lecz jest ukierunkowane na uświęcenie i zbawienie świata⁸.

Dzieło ewangelizacji ma zatem polegać na przenikaniu nauką Bożą wszystkich aspektów życia ludzkiego, nie tylko spraw czysto religijnych, lecz również gospodarczych, społecznych, politycznych i kulturalnych. To wszystko stanowi bowiem głęboką jedność, podobnie jak jednością jest całe życie ludzkie.

Autentyczną wartość rzeczywistości ziemskiej nadają prawdy o stworzeniu i Wcieleniu. Bóg stwarzając świat uczynił go dobrym (por. Rdz 1,1-31). Dlatego chrześcijańska metafizyka, ustawia wszystko, co istnieje, w jednej kategorii dobra, choć na różnych szczeblach. Tę wizję jeszcze bardziej pogłębia dogmat o Wcieleniu. Dzięki niemu materia nie jest dla człowieka czymś obcym, skoro sam Bóg przyjął ludzkie ciało i żył wśród ludzi, ucząc ich, jak mają korzystać z dóbr tego świata. Dlatego stosunek chrześcijanina do rzeczywistości doczesnej musi być daleki od potępienia i niedoceny. Powinien raczej wyrażać się w postawie podziwu i szacunku dla spraw ziemskich. Wówczas świat stanie się w oczach człowieka znakiem wielkości i dobroci Boga. Takie ujęcie zachęca do traktowania świata jako miejsca, w którym Bóg postawił człowieka, aby realizował swoją drogę do świętości. Kościół i świat są zatem rzeczywistościami, które mają zapewnić chrześcijaninowi właściwy rozwój, ukierunkowując go jednocześnie na cel ostateczny, jakim jest życie wieczne z Bogiem. Nie do przyjęcia staje się opinia, że sprawy doczesne są nieistotne i należy je traktować jako zbyteczne⁹.

Chrześcijanin w Mistycznym Organizmie Kościoła

Odwwołanie się do obrazu św. Pawła, utożsamiającego wiernych z Ciałem Chrystusa, którego On jest Głową, chyba w sposób najdoskonalszy określa Kościół, jako wspólnotę wyznawców Jezusa (por. 1 Kor. 12,27; Rz 12,5). Apostoł chciał wyraźnie podkreślić organiczną jedność, świętość i służebność członków Kościoła, którzy przez chrzest zostali włączeni do Ludu Bożego Nowego

⁸ Por. C. Parzyszek, *Świecki chrześcijanin w świecie*, Communio 1 (1981) nr 6, s. 28-30.

⁹ Por. L. Balter, *Kapłaństwo Ludu Bożego*, s. 33; R. Forycycki, *Kościół wobec świata w dobie Soboru Watykańskiego II. w: Odpowiedzialni za świat*, s. 74-80.

Przymierza¹⁰. Prawdę tę przypomina Konstytucja soborowa *Lumen gentium*, która stwierdza: „Jak zaś wszystkie członki ciała ludzkiego, choć jest ich wiele, tworzą jedno ciało, tak też i wierni w Chrystusie” (KK 7).

Porównanie Kościoła do Ciała Mistycznego stanowi niewątpliwie źródło i fundament poglądów chrześcijan na temat godności osoby ludzkiej, świętości oraz uczestnictwa wszystkich wiernych w apostołskiej misji całego Ludu Bożego. Dlatego też wizja Kościoła proponowana przez ostatni Sobór jest przeogromną szansą dla każdego wierzącego, ponieważ pozwala w pełni na określenie jego miejsca i roli we wspólnocie Ludu Bożego oraz zachęca do zaangażowania się w misję Chrystusa, mającą na celu zbawienie ludzkości. Powrót do tradycji teologicznej pierwszych wieków wprowadza Lud Boży w nową epokę, która otwiera przed nim szerokie perspektywy. Dzięki wcieleniu w życie soborowych postanowień, Kościół będzie mógł się odklerykalizować. Przyczyni się to do stworzenia równowagi między czynnikiem świeckim a czynnikiem duchowym, równowagi, która istniała przynajmniej przez pierwsze trzy wieki chrześcijaństwa, lecz później stopniowo została zakłócona¹¹.

Współpraca między poszczególnymi stanami Kościoła ma dokonywać się przez realizację osobistych powołań, które rozdziela Duch Święty. Według nauki św. Pawła, powtórzonej i rozwiniętej następnie przez Konstytucję dogmatyczną o Kościele, „Duch Święty nie tylko przez sakramenty i posługi uświęca i prowadzi Lud Boży oraz cnotami go przyozdabia, ale «udzielając każdemu, jako chce» (1 Kor 12,11) darów swoich, rozdziela między wiernych wszelkiego stanu także szczególne łaski, przez które czyni ich zdolnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł i funkcji mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła” (KK 12). Dlatego chrześcijanie zgodnie z otrzymanymi darami powinni podejmować się różnych funkcji i dzieł mających na celu odnowę i rozkwit Kościoła. Obowiązkiem wiernych jest wykorzystanie

¹⁰ Por. E. Weron, *Apostolstwo katolickie. Zarys teologii apostołstwa*, Poznań 1987, s. 87; Dokument *Lineamenta* (1985), w: *Powołanie i posłannictwo ludzi świeckich w świetle dokumentów kościelnych* (Wybrał i przygotował do druku ks. E. Weron SAC), Poznań 1989, s. 23; F. Dziasek, *Rola laikatu w Kościele*, Przewodnik Katolicki 40 (1960) nr 32, s. 498.

¹¹ Por. B. Pylak, *Laikat i jego apostołstwo w świetle dokumentów II Soboru Watykańskiego*, ZN KUL 10 (1967), nr 33-35; J. Michalik, *Miejsce świeckich w społeczności chrześcijańskiej*, Ateneum Kapłańskie 107/1986, s. 72-74.

różności i bogactwa darów dla wspólnego celu, jakim jest budowanie jednego Ciała Mistycznego.

Odpowiedzialność każdego chrześcijanina za Kościół może zostać zrealizowana tylko w wewnętrznej i żywej wspólnotcie całego Ciała Chrystusa. Z tego wynika konieczność stałej i coraz głębszej więzi wspólnotowej między członkami Ludu Bożego, która powinna być w praktyce realizowana przez zasadę kolegalności. Kolegalne współdziałanie wszystkich stanów Kościoła jest koniecznością nie tylko ze względów ewangelizacyjnych, gdyż sami duchowni nie mogą w pełni tego dzieła wykonać, lecz jest niezbędna także ze względu na pełny, wszechstronny, proporcjonalny i duchowy obraz Kościoła¹².

Zdaniem ks. Józefa Majki, dowartościowania powołania i roli świeckich domagają się nie tylko aktualne potrzeby oraz ożywione zainteresowanie laikatu sprawami Kościoła, ale przede wszystkim zasadnicze racje teologiczne. Według niego „bierna postawa świeckich w Kościele sprawia, że sama struktura Kościoła staje się niepełna. Nadprzyrodzony organizm Kościoła, Mistycznego Ciała Chrystusowego, nie może być pomyślany inaczej, jak tylko jako pewna zwarta całość, jedność wielości, jako ścisła współpraca, współdziałanie i współodczuwanie wszystkich członków tego organizmu”¹³.

Należy zatem pamiętać, że przy braku kolegalności w stosunku do ludzi świeckich Kościół nie tylko traci potencjalnych, utalentowanych i uzdolnionych współpracowników, ale wypacza pod pewnymi względami swoją duchowość. Dziś już nikt nie ma wątpliwości, iż najważniejsza dla przyszłości Kościoła w trzecim tysiącleciu będzie aktywna i odpowiedzialna współpraca szerokich rzesz katolików świeckich. Wprowadzenie bowiem ducha kolegalności we wszystkich formach działalności ewangelizacyjnej w Kościele nie tylko spotęguje pracę apostolską, ale także wzbogaci duchowo sam Kościół przez ofiarne zaangażowanie się coraz liczniejszej grupy świeckich w realizację Ewangelii w życiu osobi-

¹² Por. E. Górecki, *Zasada kolegalności w Kościele i formy jej realizacji*, w: J. Majka (red.) *Chrześcijanin w Kościele*, Wrocław 1979, s. 175-181; E. Ozorowski, *Kościół w Polsce w trzydziści lat po zakończeniu Soboru Watykańskiego II*, *Studia Teologiczne* (Białystok, Drohiczyn, Łomża) 14/1996, s. 55.

¹³ J. Majka, *Świeccy w Kościele*, *Tygodnik Powszechny* 14 (1960) nr 1, s. 1.

stym i społecznym. Jest to jedyna i pewna droga do tego, co nazywamy *sanctificatio mundi*¹⁴.

Powołanie laikatu do apostołstwa w Kościele i świecie

Kościół zgodnie z nakazem Chrystusa ma głosić Ewangelię wszystkim ludom i narodom. Apostołstwo stanowi zatem jedną z istotnych cech Kościoła i jest podstawową racją jego istnienia. Przez nie Kościół ciągle staje się, wzrasta i ogarnia coraz to nowe zespoły ludzi oraz dziedziny ich życia. Ponieważ każdy ochrzczony jest równoprawnym członkiem Mistycznego Ciała Chrystusa, dlatego przynależność ta nakłada na niego obowiązek działalności apostołskiej w Kościele i świecie. Powinien zatem starać się przekazać dar miłości Bożej nie tylko swoim braciom w wierze, ale także wyznawcom innych religii i niewierzącym. Wtedy apostołstwo stanie się przymiotem Kościoła nie tylko jako całości, ale również będzie dziełem wszystkich jego członków, grup i stanów¹⁵. Prawdę tę podkreśla soborowy Dekret *Apostolicam actuositatem*, który stwierdza, że Kościół powinien sprawować apostołstwo „przez wszystkie swoje członki, jednak na różne sposoby; powołanie bowiem chrześcijańskie jest z natury swojej powołaniem do apostołstwa” (DA 2).

Apostołstwo ludzi świeckich powinno polegać przede wszystkim na głoszeniu Ewangelii Chrystusa słowem oraz na realizowaniu w życiu wynikających z niej zobowiązań. Niestety jeszcze do niedawna laikat w Kościele był pogrążony w głębokim kompleksie niższości, który wynikał z niedoceny i niedowartościowania powołania ludzi świeckich do apostołstwa. Potoczne powiedzenie, iż ktoś „poszedł do zakonu czy kapłaństwa, aby poświęcić się Bogu”, kryło w sobie przekonanie, że w życiu człowieka świeckiego nie może być mowy o pełnym rozwoju duchowym, ponieważ nie jest on w stanie całkowicie poświęcić się Bogu. Wpływ na taką sytuację miały elementy manicheizmu, który poniżał świat materialny i cielesny, wi-

¹⁴ Por. K. Wojtyła, *Mysł o laikacie*, Tygodnik Powszechny 15 (1961) nr 44, s. 1; H.U. von Balthasar, *Czy są świeccy w Kościele?* Communio 1 (1981) nr 6, s. 3-15.

¹⁵ Por. A. Skowronek, *Soborowa wizja Kościoła*, Collectanea Theologica 37 (1967) nr 1, s. 13-16; Y. Congar, *Kościół jako sakrament zbawienia*, Warszawa 1980, s. 11-15; Cz. Strzeszewski, *Odpowiedzialność każdego chrześcijanina za ewangeliczną misję Kościoła*, w: *Chrześcijanin w Kościele*, s. 245-256.

dząc w nim źródło zła. A ponieważ życie człowieka świeckiego związane jest z konieczności ze sprawami materialnymi, wyrobił się pogląd, że jest ono mniej święte niż życie osób duchownych. Takie traktowanie w przeszłości powołania laikatu stało się główną przyczyną jego bierności w dziedzinie apostołstwa w Kościele i świecie¹⁶.

W celu prawidłowego wypełnienia posługi apostołskiej laikat powinien wyzyść się kompleksu niższości i musi mieć pełną świadomość, a także przekonanie, iż jego droga życiowa, polegająca na realizowaniu otrzymanego od Boga powołania, jest pełnowartościowa. Co prawda, różni się ona od apostołskiej drogi powołania zakonnego czy kapłańskiego, ale ostatecznie te dwie drogi – świecka i duchowa – wzajemnie się uzupełniają i są konieczne w Kościele. Rola apostołów świeckich jest tak samo niezastąpiona jak rola duchowieństwa, i nie może być obciążona poczuciem niedowartościowania. Ponieważ apostołskie zaangażowanie laikatu stwarza ogromną szansę dla ewangelizacji świata i rozkwitu Kościoła, dlatego powinno ono obejmować główne rzeczywistości, które stanowią środowisko życia każdego chrześcijanina. Jedną płaszczyzną to posługa świeckich we wspólnocie Kościoła, a druga, to działalność w świecie, która obejmuje wszystkie sprawy społeczne, polityczne, gospodarcze, kulturalne, narodowe i międzynarodowe. Chrześcijanin świecki ma być zatem łącznikiem między Kościołem i światem, ponieważ te dwie rzeczywistości przenikają się, a także uzupełniają¹⁷.

Ludzie świeccy, realizując swoje powołanie do apostołstwa w Kościele i świecie powinni się starać wykonywać i urządzić sprawy ziemskie zgodnie z prawem Bożym. Ich zadanie w rzeczywistości doczesnej polega na uobecnianiu Kościoła tam, gdzie dzięki nim może on przemienić świat, stając się solą ziemi i światłością świata. Głównym celem działalności apostołskiej laikatu staje się więc przemiana istniejących struktur społecznych przez przenikanie ich duchem Ewangelii. Skutkiem tego posłannictwa ma być uczynienie świata lepszym, czyli uformowanie go tak, aby odpowiadał przede wszystkim potrzebom i celom człowieka, zarówno doczesnym, jak i związanym z jego nadprzyrodzonym powoła-

¹⁶ Por. I. Tokarczuk, *Przemiany współczesnej religijności*, Przewodnik Katolicki 59 (1969) nr 3, s. 28; tenże, *Przegląd*, s. 186.

¹⁷ Por. J. Eska, *Kościelna karta laikatu*, *Więź* 8 (1965) nr 3, s. 33; M. Spiecker, *Misja człowieka świeckiego w świecie*, w: *Nowa ewangelizacja*, s. 336-337.

niem¹⁸. O obowiązku apostołskiej działalności w świecie, polegającej na udoskonaleniu rzeczywistości doczesnej, przypomina ludziom świeckim Konstytucja dogmatyczna o Kościele: „Tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcania świata na kształt zacznym, od wewnątrz niejako, i promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa” (KK 31).

Przedstawione rozważania pozwalają na wyciągnięcie następujących wniosków: podstawę ludzkiej egzystencji na ziemi stanowią wartości duchowe i doczesne. Dlatego też Kościół i świat są rzeczywistościami, które mają zapewnić chrześcijanom właściwy rozwój, ukierunkowując ich jednocześnie na cel ostateczny, jakim jest wieczne życie z Bogiem. Nie istnieje sprzeczność pomiędzy sprawami duchowymi i ziemskimi, ponieważ świat jest miejscem zbawienia człowieka, natomiast Kościół powinien otoczyć swoją troską całą rzeczywistość doczesną, a więc wszystkie sprawy społeczne, gospodarcze, polityczne i kulturalne, stanowiące środowisko ludzkiej egzystencji.

Ukazywanie Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa, w którym wszystkie członki mają swoje funkcje do spełnienia, powinno stanowić dla chrześcijan zachętę do równego traktowania drogi życiowej każdego wiernego. Wszyscy ochrzczeni, zarówno duchowni jak i świeccy, mają obowiązek oraz prawo do aktywnego udziału w życiu całego organizmu Kościoła, ponieważ są odpowiedzialni za jego wzrost i rozwój. Skoro cała wspólnota Ludu Bożego ma prowadzić apostołską działalność w Kościele i świecie, to obowiązek ten dotyczy także wielkiej rzeszy katolików świeckich, którzy przez chrzest i bierzmowanie stają się już apostołami Chrystusa, mając uczestnictwo w Jego kapłańskiej, prorockiej i królewskiej funkcji. Oni to, realizując w społeczności swoje powołanie do świętości, są potomstwem łączącym Kościół i świat, ponieważ nie rezygnując z pełnej przynależności do świata, starają się uświęcić go przez ubogacenie wartościami ewangelicznymi.

ks. Witold JEDYNAK

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *W Kościele wybiła dzisiaj godzina laikatu. Przemówienie do biskupów polskich podczas wizyty ad limina apostolorum 12 I 1993 r.*, *Chrześcijanin w Świecie* 23 (1993) nr 1, s. 170; A. Zuberbier, *Świeccy w Kościele i świecie*, *Przewodnik Katolicki* 50 (1965) nr 48, s. 426.